

ADAM WALESIAK
Opole, UO

RELIGIA I NEOMALTUZJANIZM

Rola religii w urzeczywistnianiu idei zrównoważonego rozwoju według *Worldwatch Institute*

1. Świat według Lestera Browna – 2. Amalteiści i neomaltuzjanie – 3. Obszary współpracy – 4. Pokonywanie nieufności

Aby zaspokoić własne potrzeby, człowiek korzysta z zasobów przyrody. Wzrastające umiejętności pozyskania dóbr natury kreują większe potrzeby, co grozi jej wyeksploatowaniem. Wielkie osiągnięcia człowieka w nauce i technice zaczynają obracać się przeciwko niemu. Profilaktyką i terapią, jaką społeczność międzynarodowa zdecydowała się w tej sytuacji stosować, jest realizacja idei zrównoważonego rozwoju¹.

Rozwój zrównoważony zakłada równowagę między rozwojem gospodarczym i stabilizacją ekosystemu w celu zapewnienia społeczeństwu wysokiej jakości życia. Oznacza to konieczność respektowania ograniczeń środowiskowych w produkcji i konsumpcji. Aby osiągnąć ten cel, proponuje się promocję takich wartości, jak: wolność, równość, praca, solidarność międzyludzka, powszechny dostęp do podstawowych dóbr (w tym przyrody) kosztem zmniejszenia komfortu życia mierzonej wielkością materialnej konsumpcji. Konieczne jest wprowadzanie mechanizmów, przede wszystkim rynkowych, promujących oszczędność surowcową i energii oraz zmniejszenie ilości niewykorzystywanych odpadów².

Zrównoważony rozwój angażuje wysiłek globalnego społeczeństwa na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej i kulturowej. Podejmowana współpraca międzynarodowa nie przyniesie jednak spodziewanych efektów, jeżeli nie nastąpi stopniowa zmiana światopoglądów i postaw mieszkańców naszej planety. Troska ekologiczna

¹ W dokumentach dyplomacji międzynarodowej termin „zrównoważony rozwój” (*sustainable development*) jest używany oficjalnie od przyjętego w formie deklaracji Zgromadzenia Ogólnego ONZ raportu Komisji Środowiska i Rozwoju z dnia 11.12.1987 r.; zob. hyperlink <http://www.un-documents.net/a42r187.htm> (24.10.2010); por. S. KOZŁOWSKI, *W drodze do ekorozwoju*, Warszawa 1997, s. 138–143.

² A. PAPUZIŃSKI, *Filozoficzne aspekty zrównoważonego rozwoju — wprowadzenie*, „Problemy Ekorozwoju” 1 (2006), nr 2, s. 28.

stałą się także w ostatnich dziesięcioleciach ważnym elementem rozwoju katolickiej nauki społecznej³.

W II poł. XX w. powstało wiele organizacji, które wiążą rozwój zrównoważony z aktywizacją społeczeństwa obywatelskiego. Do najbardziej znanych należy Klub Rzymski, *Sierra Club*, *World Wildlife Fund*, *Greenpeace*, oraz założony przez LESTERA BROWNA *Worldwatch Institute*. Zadaniem tego artykułu jest prezentacja oceny roli religii w procesie budowania zrównoważonego świata, przedstawionej w publikacjach ostatniej z wymienionych organizacji.

1. Świat według Lestera Browna

Lester Russell Brown urodził się w 1934 r. w rodzinie farmerskiej na terenie stanu New Jersey (USA). Jako farmer chciał szybko zostać milionerem. Kiedy miał czternaście lat razem z bratem zorganizował pionierską, wysoko wydajną uprawę pomidorów. W latach 50-tych studiował nauki rolnicze i ekonomię na uniwersytetach Rutgers i Maryland. Przez sześć miesięcy pracował w Indiach, gdzie obserwował realizację „zielonej rewolucji”. To doświadczenie skłoniło go do refleksji na temat problemu globalnej produkcji żywności i było wystarczająco silne, żeby po powrocie do USA zrezygnować z kariery plantatora pomidorów i podjąć pracę dla rządu w Departamencie Rolnictwa (*US Department of Agriculture's* i *Foreign Agricultural Service*) jako analityk międzynarodowego rynku rolnictwa. W latach 1959–1969 był coraz wyżej cenionym specjalistą rządowym w sprawach globalnej produkcji rolniczej oraz polityki rolnej. W międzyczasie studiował zarządzanie administracją publiczną na uniwersytecie w Harvardzie.

W II poł. lat 60-tych Brown rozpoczął pisanie książek popularyzujących globalny kontekst problemu wyżywienia ludzkości i jednocześnie rozpoczął działalność jako aktywista na rzecz ochrony środowiska. Jego pierwsza książka, *Man Land and Food*, została opublikowana przez wydawnictwo Departamentu Rolnictwa rządu USA⁴. Od tamtej pory napisał wiele tekstów z zakresu szeroko rozumianej teorii, którą dzisiaj nazywamy koncepcją zrównoważonego rozwoju⁵. Zrezygnował

³ JAN PAWEŁ II, *Centesimus Annus*, 37.

⁴ L.R. BROWN, *Man Land and Food. Looking Ahead at World Food Needs*, Washington 1963.

⁵ TENŻE, *Increasing World Food Output. Problems and Prospects*, Washington 1965; TENŻE, *Seeds of Change the Green Revolution and Development in the 1970's*, London 1970; TENŻE, *World Without Borders*, New York 1972; TENŻE, *In the Human Interest. A Strategy to Stabilize World Population*, New York 1974; TENŻE, *The Twenty-Ninth Day. Accommodating Human Needs and Numbers to the Earth's Resources*, New York 1978, wyd. pol.: *Jutro może być za późno*, tł. L. Biegański, Warszawa 1982; TENŻE, *Building a Sustainable Society*, New York 1981; TENŻE, *Saving the Planet. How to Shape an Environmentally Sustainable Global Economy*, London 1991, wyd. pol.: *Na ratunek Ziemi. Jak budować gospodarkę światową w duchu ekorozwoju*, tł. J. Grysiński, Warszawa 1994; TENŻE, *Full House. Reassessing*

z kariery państwowego urzędnika i zajął się popularyzacją tej idei. Dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Rockefellera (500 000 dolarów USA) Brown założył w 1974 r. *Worldwatch Institute*. Była to pierwsza organizacja na świecie zajmująca się globalną ochroną środowiska naturalnego. Współpracę z instytutem podjęli przede wszystkim aktywiści społeczni, młodzi idealiści poszukujący alternatywy dla życia skoncentrowanego na robieniu kariery w wysoko uprzemysłowionym i zanieczyszczonym świecie⁶. Brown uważał, że na świecie jest wystarczająco dużo specjalistów, którzy potrafią pisać mądre książki i analizować problemy, ale brakuje ludzi dość odważnych i energicznych, którzy chcieliby zaangażować się w ich rozwiązywanie. Początkowo metody ich działalności miały postać happeningową. Od 1984 r. instytut rozpoczął publikację corocznych *Raportów o stanie świata*, opisujących stan środowiska i ekonomiczne propozycje jego naprawy. Ich nakład osiąga 250 tys. egzemplarzy tłumaczonych na 12 języków, a dystrybucja obejmuje 120 państw⁷. Brown jest współautorem każdego z raportów.

Osobiste doświadczenie farmerskie i znajomość międzynarodowych tendencji w konstruowaniu globalnego rynku rolnego przekonało Browna, że społeczność światowa postępuje nieumiejętnie w wykorzystywaniu zasobów naturalnych i tworzeniu zasad rynkowych i dystrybucji. Oprócz wielu planów zmiany tej tendencji Brown proponuje przede wszystkim radykalną przemianę postaw ludzi żyjących w zamożnych społeczeństwach. Należy ograniczyć konsumpcję i energię. Zwolnić, a potem zatrzymać tempo wzrostu populacji ludzi na ziemi, wprowadzać coraz więcej źródeł energii odnawialnych. Zmodernizować przemysł tak, aby wykorzystywał przede wszystkim odnawialne źródła energii. Chronić lasy i oceany przed nadmierną eksploatacją. Poprawić zaopatrzenie w żywność i wodę. Zmodernizować miasta, aby zużywały mniej energii. Ograniczyć wydatki na zbrojenia i przededefiniować ce-

the Earth's Population Carrying Capacity, New York 1994; TENZE, *Who Will Feed China?: Wake-Up Call for a Small Planet*, London 1995; TENZE, *Tough Choices: Facing the Challenge of Food Scarcity*, New York 1996; TENZE, *Eco-Economy: Building an Economy for the Earth*, New York 2001, wyd. pol.: *Gospodarka ekologiczna na miarę ziemi*, tł. E. Możejko, Warszawa 2003. Jako współautor Brown opublikował m.in.: L.R. BROWN, G. W. FINSTERBUSCH, *Man and His Environment: Ford*, New York 1972; L.R. BROWN, E.P. ECKHOLM, *By Bread Alone*, New York 1974; L.R. BROWN, CH. FLAVIN, C. NORMAN, *Running on Empty. The Future of the Automobile in an Oil-Short World*, New York 1979; L.R. BROWN, G. GARDNER, B. HALWEIL, *Beyond Malthus: Nineteen Dimensions of the Population Challenge*, New York 1999.

⁶ D. DELEON, *Leaders from the 1960's: a Biographical Sourcebook of American Activism*, Westport 1994, s. 307.

⁷ Polskie przekłady raportów: L.R. BROWN (red.) *Raport o stanie świata 1984. Worldwatch Institute o szansach przetrwania ludzkości*, tł. W. Rączkowska, Warszawa 1986; TENZE (red.), *Raport o stanie świata 1985–1988. Worldwatch Institute o szansach przetrwania ludzkości*, tł. M. Gruchelski, E. Kolanowska, A. Kondratowicz, K.Z. Rudowski, Warszawa 1990; L.R. BROWN, CH. FLAVIN, H. F. FRENCH, *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia*, tł. W. Bolimowska, J. Gołębiowski, Warszawa 2000; G. GARDNER (red.), *Raport o stanie świata 2003. O postępie w budowie zrównoważonego społeczeństwa*, tł. E. Możejko, Warszawa 2004.

le budowania bezpieczeństwa globalnego. Te działania, jeżeli zostaną wprowadzone jednocześnie, umożliwią zmianę aktualnych tendencji rozwoju cywilizacyjnego, które sprowadzają na nas nieuchronność głodu i wyczerpania surowców, na których opiera się nasza ekonomia.

W 2001 r. Brown założył *Earth Policy Institute*, którego misję określił jako próbę stworzenia akceptowalnego społecznie i politycznie planu ratowania świata przed przeludnieniem i niedożywieniem poprzez ekonomiczne urzeczywistnienie idei zrównoważonego rozwoju. Nakładem wydawnictwa tego instytutu Brown opublikował *Plan B*⁸. Jest to próba szczegółowego opisu zmiany paradygmatu ekonomicznego, opartego na zasadzie *business as usual*, który Brown nazywa aktualnie realizowanym „planem A”. *Plan B* jest konieczną alternatywą dla planu A, który się nie sprawdza i jego kontynuacja grozi katastrofą. *Plan B* jest przeznaczony dla rządu USA, ale jego wprowadzenie będzie miało konsekwencje globalne. Brown systematycznie aktualizuje swój plan, uwzględniając bieżące dane o stanie zużycia środowiska, produkcji rolniczej, zmianach klimatu, rozwoju nowoczesnych technologii umożliwiających produkcję alternatywnych dla ropy i węgla źródeł energii⁹. Na ostatnich stronach swojej pracy autor wymienia wielu polityków ze wszystkich kontynentów, dla których *Plan B* stał się inspiracją do działania¹⁰.

Lester Brown jest jednym z najbardziej znanych aktywistów społecznych i ekologicznych w USA. W 15-tej edycji *Who is Who* został opisany jako jeden z 50 najbardziej szanowanych Amerykanów¹¹. Wielokrotnie nagradzany w USA i na świecie, jest dzisiaj ikoną współczesnych przemian w myśleniu ekonomicznym i politycznym, umożliwiających wprowadzanie idei zrównoważonego rozwoju¹². Jest także symbolem wielkiego ruchu społecznego, który jest oskarżany o katastrofizm i wyolbrzymianie rozmiarów zagrożeń ekologicznych. Wspólnym mianownikiem dla tej krytyki jest silna inspiracja Browna pracami angielskiego ekonomisty THOMASA MALTHUSA (1766–1834).

2. Amalteiści i neomaltuzjanie

Tradycyjnie w ocenie teologicznej stosuje się podział systemów ekonomicznych oparty na dychotomii kapitalistycznej i kolektywistycznej formy własności

⁸ L.R. BROWN, *Plan B. Rescuing a Planet Under Stress and a Civilization in Trouble*, Washington 2003.

⁹ TENŻE, *Plan B 2.0. Rescuing a Planet Under Stress and a Civilization in Trouble*, Washington 2006; TENŻE, *Plan B 3.0. Mobilizing to Save Civilization*, New York 2008; TENŻE, *Plan B 4.0. Mobilizing to Save Civilization*, New York 2009.

¹⁰ TENŻE, *Plan B 4.0. Mobilizing to Save Civilization*, s. 363–368.

¹¹ *Tamże*, s. 368.

¹² DELEON, *dz. cyt.*, s. 308.

i zarządzaniu środkami produkcji¹³. Współczesna kategoryzacja wizji przyszłego rozwoju ekonomicznego proponuje inną dychotomię: optymistów i pesymistów. Pierwsi uważają, że dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii możliwe będzie pokonywanie wszystkich bieżących trudności i przeszkód. Pesymiści uważają, że żadna technologia nie uratuje nas przed wyczerpaniem surowców nieodnawialnych i narastającym przeludnieniem Ziemi. W literaturze anglosaskiej te przeciwstawne stanowiska nazywane są *Cornucopians* i *Neo-Maltusians*. W literaturze polskiej nazywano je amalteizmem i neomaltuzjanizmem¹⁴.

Korzenie sporu sięgają końca XVIII w., kiedy MALTHUS opublikował esej *Prawo ludności*, w którym omawia pierwszą w dziejach teorię ludności opartą na sztywnej zależności wzrostu populacji od podaży żywności¹⁵. Była to wizja skrajnie pesymistyczna, ponieważ zakładała, że zdolność człowieka do biologicznej reprodukcji przewyższa jego umiejętności w produkowaniu żywności. Czynnikiem hamującym przyrost ludności jest, oprócz zgonów, ograniczanie liczby urodzeń dzięki wstrzeźliwości seksualnej poprzez odkładanie w czasie decyzji o małżeństwie aż do momentu, w którym rodzina nie będzie zagrożona nędzą¹⁶. Teoria Malthusa opisywała społeczeństwo agrarne. Industrializacja ujawniła możliwości techniczne i kulturowe, które są w stanie przewyciężyć braki w zaopatrzeniu w żywność i zapewnić wysoki standard życia. W II poł. XIX w. teorię uzupełniono o zwiększenie możliwości zapobiegania poczęć. Proces podejmowania prób powstrzymywania wzrostu ludności przez instytucjonalną kontrolę urodzin nazwano neomaltuzjanizmem. Organizacje neomaltuzjańskie promują kontrolę urodzeń nie tylko przez antykoncepcję, lecz także sterylizację i aborcję¹⁷. Z tych powodów maltuzjanizm i neomaltuzjanizm jest przedmiotem krytyki ze strony społecznej nauki Kościoła, która opiera się na założeniach, że prawdziwą przeszkodą w rozwoju nie jest brak żywności (i innych dóbr naturalnych), lecz ich niesprawiedliwy podział¹⁸. Z zupełnie innych powodów teorię Malthusa krytykował WŁODZIMIERZ LENIN (1870–1924). Według niego neomaltuzjanizm jest metodą obrony kapitalizmu i istniejącego nieporządku społecznego, na które jedynym skutecznym lekarstwem jest rewolucja

¹³ J. GOCKO, *Ekonomi a moralność*, Lublin 1996, s. 277.

¹⁴ Terminy „maltuzjanizm” i „neomaltuzjanizm” są w literaturze polskojęzycznej, także teologicznej, opisane. Natomiast „amalteizm” bardzo rzadko jest stosowany zamiast angielskiego wyrażenia *cornucopism*. W literaturze ekonomicznej to polskie określenie upowszechnia prof. W. Kwaśnicki; zob. W. KWAŚNICKI, *Amalteiści i neomaltuzjanie — dwie wizje rozwoju*, „Ekonomista” (2009), nr 3, s. 373–398.

¹⁵ M. BLAUG, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, tł. I. Budzyńska, H. Figaszewska, H. Hagemajer, S. Kubiela, Warszawa 1994, s. 87.

¹⁶ T.R. MALTHUS, *Prawo ludności*, tł. K. Stein, Warszawa 2003, s. 166.

¹⁷ S. FEL, *Maltuzjanizm*, EK 11, k. 994–995.

¹⁸ JAN XXIII, *Mater et Magistra*, 3a; por.: JAN PAWEŁ II, *Nauczanie społeczne Kościoła integralną częścią jego misji*, Rzym 1996, s. 77; B. JURCZYK, *Ekologia – człowiek – Kościół. Antropologiczny wymiar kryzysu ekologicznego w ocenie Kościoła* (Opolska Biblioteka Teologiczna 53), Opole 2002, s. 150.

proletariacka¹⁹. Dwieście lat po publikacji *Prawa ludności* indyjski ekonomista AMARTYA KUMAR SEN dostał Nagrodę Nobla za badania nad przyczynami nędzy na świecie. Według Sena ubóstwo i lokalne klęski głodu są spowodowane konfliktami zbrojnymi i złym zarządzaniem gospodarką, a nie nadmierną liczbą ludności²⁰. Wśród konsekwentnych krytyków neomaltuzjanizmu znajdują się organizacje promujące chrześcijańską wizję obrony życia: *Population Research Institute* i *Human Life International*. Istnieją także opinie, że maltuzjanizm (i neomaltuzjanizm) stanowi podstawę założeń ideologicznych dla wielu organizacji międzynarodowych, które zamiast służyć ludzkości, realizują program jej wyniszczenia, ciągle udoskonalając chemiczne środki kontroli urodzeń²¹.

Pomimo wielu słów krytyki teoria Malthusa wywarła duży wpływ na myśl ekonomiczną i społeczną²². Stała się inspiracją dla wielu osób i organizacji, które uznały tendencje rozwoju cywilizacji technicznej za nie tylko ryzykowne, ale wręcz zabójcze dla człowieka i całej planety. Nieracjonalna industrializacja spowodowała zniszczenia środowiska, a niekontrolowany wzrost populacji — ryzyko braku żywności i bezpiecznego miejsca do życia dla wszystkich mieszkańców naszej planety. Klasycznym przykładem takiego opisu rzeczywistości jest pierwszy raport dla Klubu Rzymskiego, zatytułowany *Granice wzrostu*, oraz jego kontynuacje²³. Nie mniej znanymi przykładami neomaltuzjańskiego myślenia są prognozy GERALDA BARNEYA, PAULA EHRLICHA i LESTERA BROWNA, a więc również *Earth Policy Institute* oraz *Worldwatch Institute*²⁴.

¹⁹ W.I. LENIN, *Klasa robotnicza a neomaltuzjanizm*, w: TENŻE, *Dziela wszystkie*, t. XIX, Warszawa 1950, s. 321.

²⁰ A.K. SEN, *Poverty and Famines: An Essay on Entitlements and Deprivation*, Oxford 1982; TENŻE, *Development as Freedom*, Oxford 1999.

²¹ M. SCHOYANS, *Aborcja a polityka*, tł. K. Deryło, Lublin 1991, s. 151–156.

²² M. KOPCZYŃSKI, *Fatszywy prorok? Thomas Malthus i prawo ludności*, „Mówią Wieki” (2005), nr 4, s. 47–51.

²³ D.H. MEADOWS, D.L. MEADOWS, J. RANDERS, W.W. BEHRENS III, *Granice wzrostu*, tł. W. i S. Rączkowsky, Warszawa 1973; D.H. MEADOWS, D.L. MEADOWS, J. RANDERS, W.W. BEHRENS III, *Przekraczanie granic. Globalne załamanie, czy bezpieczna przyszłość*, tł. I. Budzyńska, U. Żuławska, T. Słupski, Warszawa 1995; D.H. MEADOWS, D.L. MEADOWS, J. RANDERS, *The Limits to Growth. The 30-Years Update*, London 2004.

²⁴ Paul Ehrlich w 1968 r. na podstawie analizy *Center for Advanced Studies in the Behavioral Science* w Stanford obliczył, że racjonalne korzystanie tylko z dóbr odnawialnych pozwala na wyżywienie zaledwie 500 milionów ludzi na ziemi. Od tamtej pory napisał wiele książek, w których ostrzegał przed skutkami eksplozji demograficznej, opisując obrazowo nieuniknione epidemie chorób i plagi głodu, skutkiem czego umierają setki milionów ludzi; zob. E. ROSSET, *Doktryna ludności optymalnej w rozwoju historycznym*, Warszawa 1983, s. 346. Gerald Barney w 1980 r. napisał *The Global 2000 Report to the President: Entering the 21st Century*, w którym informował prezydenta Cartera o przewidywanych niedoborach energii i nieuniknionym wzroście cen żywności z powodu wykładniczego wzrostu populacji; zob. hyperlink: <http://www.geraldbarney.com/G2000Page.html> (22.07.2010). Lester Brown docenia ideę połączenia wykładniczego wzrostu populacji z arytmetycznym pomnażaniem żywności, ale rozszerza

Przeciwnicy wizji neomaltuzjańskiej uważają, że pomija ona ludzką pomysłowość. Innowacje technologiczne pomagają człowiekowi zwiększać wydajność w produkcji energii i żywności, dzięki czemu zasoby Ziemi są znacznie obszerniejsze, dlatego nazwano ich *cornucopians*²⁵. Teksty amalteistów są często reakcją na katastroficzne wizje neomaltuzjan. Pierwszym i najbardziej znanym krytykiem raportów dla Klubu Rzymskiego i prac P. Ehrlicha jest JOHN MADDOX, redaktor naczelny magazynu „Nature”, który nazywa ich „głosicielami apokalipsy”²⁶. Klasykiem idei amalteizmu jest ekonomista JULIAN SIMON (1932–1998)²⁷. Ostatnia kulminacja sporu optymistów i pesymistów miała miejsce przy okazji wydarzeń związanych z kontrowersyjnym zachowaniem naukowców opracowujących raporty dla Międzynarodowego Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC). Nazwano ją *climatgate* lub *malthusgate*²⁸.

3. Obszary współpracy

Wśród neomaltuzjan pionierami współpracy aktywistów ekologicznych z liderami i wyznawcami religii byli autorzy pierwszego raportu dla Klubu Rzymskiego²⁹. Wśród współpracowników LESTERA BROWNA konieczność takiej współpracy jest bezdyskusyjna³⁰. Najwyraźniejsze sformułowanie tego poglądu znajduje się w ostatnim rozdziale *Raportu o stanie świata z 2003 r.*, który zawiera rozważania o możliwościach współpracy środowisk społecznych zaangażowanych w ratowanie planety z instytucjami kościelnymi i ich przywódcami³¹. GARY GARDNER, autor

wpływ trendów demograficznych na inne obszary ekonomii i kultury; zob. BROWN, GARDNER, HALWELL, *Beyond Malthus. Nineteen Dimensions of the Population Challenge*, s. 23.

²⁵ Angielski termin *cornucopianism* oznacza ufnosć w zasobność planety, porównując ją do „rogu obfitości” (gr. *keras Amaltheias*, łac. *hornu copiae*). Polski termin „amalteizm”, zgodnie z angielskim i greckim źródłem, odwołuje się do mitologii greckiej. Amaltea była kozą, opiekunką Zeusa, której ułamany róg nieustannie wypełniał się żywnością.

²⁶ J. MADDOX, *The Doomsday Syndrome*, New York 1973.

²⁷ J.L. SIMON, *The Ultimate Resource*, Princeton 1981; TENŹE, *The Ultimate Resource 2*, Princeton 1996; J.L. SIMON, H. KAHN, *The Resourceful Earth: A Response to the Global 2000 Report*, New York 1984.

²⁸ Kryptonimem *Climatgate* nazwano aferę spowodowaną kradzieżą korespondencji naukowców z CRU (Jednostka Badań Klimatycznych Uniwersytetu Wschodniej Anglii w Norwich) z lat 1996–2009, którą opublikowano w internecie. Wynikało z niej, że naukowcy opracowując raporty dla Międzynarodowego Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC) w sposób nierzetelny, manipulowali danymi tak, aby uzasadniały realność zagrożenia zmianami klimatycznymi. Zob. hyperlink: <http://www.masterresource.org/2010/03/howlin-wolf-paul-ehrlich-on-energy-part-i-demeaning-julian-simon-energy-as-desecrator-doom-from-depletion/> (19.07.2010).

²⁹ A. WALESIAK, *Zadania dla religii w raportach Klubu Rzymskiego*, RTSO 29 (2009), s. 150–152.

³⁰ GARDNER, *Inspiring Progress*, s. 39.

³¹ TENŹE, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, w: *Raport o stanie świata 2003. O postępie w budowie zrównoważonego społeczeństwa*, s. 167–190. W przypisach na stronie 167 znaj-

wspomnianej części raportu, napisał także książkę *Inspiring Progress. Religion's Contributions to Sustainable Development*, która ukazała się w serii biblioteki WWI.

Tekst wymienionego wyżej fragmentu raportu rozpoczyna refleksja na temat zmiany znaczenia religii dla rozwoju kultury po europejskim oświeceniu. Nauka zaczęła autorytatywnie zastępować religię w wyjaśnianiu zasad istnienia świata. Jej liczne i bezdyskusyjne sukcesy w udzielaniu opisywaniu tego, „co jest”, spowodowało rezygnację nauki z refleksji etycznej o charakterze „co powinno być”. Nieskrępowana etyką nauka umożliwiła stworzenie cywilizacji przemysłowej, która dokonała najgwałtowniejszych zniszczeń naszego środowiska przyrodniczego, jakie miały kiedykolwiek miejsce w dziejach ludzkości. Dlatego konieczna jest rewitalizacja wartości religijnych i powrót nauki do dialogu z religią. Ważną rolę w tym procesie powinni odegrać działacze ekologiczni, ponieważ „naczelnym zadaniem naszej cywilizacji jest zintegrowanie społecznikowskiego serca z rozumem, przywrócenie należnej pozycji duchowości w dialogu z nauką”³². Celem tego dialogu jest, według raportu, wykorzystanie potencji religii w kształtowaniu w systemach światopoglądowych prawidłowego stosunku do natury (przyrody). Religia wnosi w ten dialog pięć cennych wartości: zdolność kształtowania systemów światopoglądowych, autorytet moralny, wielką liczbę wyznawców, znaczne środki materialne i umiejętność budowania zjednoczonej wokół wspólnych wartości wspólnoty.

Religia jest niezwykle ważnym elementem życia społecznego. Wiele niezwykle ważnych zmian w tej przestrzeni potwierdza jej bardzo ważny wpływ na ich przebieg i jakość. Jako przykłady takich wydarzeń raport wymienia rewolucję w Nikaragui, wspieraną przez zwolenników „teologii wyzwolenia”, ruch obrony praw obywatelskich w USA, któremu przewodniczył pastor MARTIN LUTER KING (1929–1968), szycką rewolucję islamską i bojkot produktów firmy *Nestlé* jako odpowiedź na agresywną kampanię reklamową odżywek dla dzieci³³.

Wpływ religii na kształtowanie światopoglądu wynika z posiadania przez nią odpowiedzi na podstawowe pytania: Kim jestem? Jakie są moje zobowiązania wo-

dziemy informację, że rozszerzona wersja tego tekstu ukazała się w 164 numerze wydawanego przez WWI czasopisma „WorldWatch”. Trudno jednak nazwać rozszerzeniem dodanie kilku zdań i jednej tabelki; por. TENŻE, *Invoking the Spirit. Religion and Spirituality in the Quest for Sustainable World*, „WorldWatch Paper 164” 12 (2002).

³² TENŻE, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 168.

³³ *Tamże*, s. 169. W 1977 r. firma *Nestlé* została oskarżona o stosowanie agresywnych technik promocji swojej odżywki dla niemowląt, odwodząc matki od karmienia piersią. Stosując skażoną wodę, matki nieświadomie doprowadzały do śmierci swoich dzieci. Zamiast przyznać się do błędu i natychmiast wycofać ze szkodliwych działań, korporacja podjęła wojnę z aktywistami, co powiększyło konflikt. W późniejszych latach *Nestlé* wycofało się z promocji odżywek dla niemowląt i podjęło kroki w kierunku rekompensaty spowodowanych szkód; por. M. MIŁOWSKI, *Otoczenie kulturowe public relations korporacji transnarodowych na przykładzie Nestlé i Samsung Electronics w Polsce*, s. 94, hyperlink http://www.proto.pl/PR/Pdf/prace_dyplomowe/PR/Pdf/Miedzycykturowe_PR.pdf (02.07.2010).

bec otaczającego mnie świata? Religia wskazuje jednostce sens życia, umieszczając indywidualny los człowieka w uzasadnionej filozoficznie kosmologii. Jako przykład podaje „przypowieści o stworzeniu świata”, które w wielu religiach są nie tylko próbą wyjaśnienia zaistnienia świata, lecz również wyjaśnieniem roli człowieka w tym procesie. Kosmologie stały się podstawą rozwoju etyki, także etyki environmentalistycznej. W zdominowanej myśleniem indywidualistycznym kulturze Zachodu religia pomaga budować wspólnotę³⁴.

Potencjałowi sensotwórczemu towarzyszy zdolność do sprawowania władzy moralnej. Wbrew opinii STALINA (1878–1953), że nie posiadając własnej armii papież jest bezsilny, autorytet moralny JANA PAWŁA II (1920–2005) wywarł ogromny wpływ na przemiany polityczne, który efektem był upadek komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej. Także DALAJLAMA jest uzbrojony jedynie w swój charzmat przywódcy religijnego przeciwko armii chińskiej okupującej Tybet³⁵. Wpływ tych autorytetów nie jest jednak nieograniczony, o czym przekonali się wszyscy przywódcy religijni, którzy ostro, lecz bezskutecznie protestowali przeciwko wojnie w Iraku. GEORGE W. BUSH zupełnie zignorował ich opinię³⁶.

Żadna inicjatywa społeczna o zasięgu globalnym nie może ignorować faktu, że 80–90% mieszkańców Ziemi jest wyznawcami jakiejś religii. Poziom identyfikacji wierzących ze swoimi Kościołami jest oczywiście bardzo zróżnicowany. Trudny do oszacowania jest również poziom akceptacji przez wiernych zasad moralnych obowiązujących w ich wspólnotach. Nie zmienia to faktu, że do trzech największych wyznań (chrześcijaństwo, islam i hinduizm) należy $\frac{2}{3}$ ludności świata. Zdobycie zaufania nawet małej części tej liczby bardzo pomogłoby w upowszechnieniu tej idei. Kościoły potrafią bardzo skutecznie tworzyć kapitał społeczny. Od lat 70-tych kapitał ludzki jest uważany za najważniejszą siłę dynamizującą nie tylko aktywność społeczną, lecz także ekonomiczną. Liczebność nie jest czynnikiem sprzyjającym w przypadku tubylczych wierzeń związanych ściśle z regionem. Posiadają oni wielką wiedzę o swoim środowisku i wykorzystują jego zasoby w sposób najmniej inwazyjny. Liczba ich wyznawców jest jednak bardzo mała.

Niebagatelna jest baza materialna wielu religii. W Pakistanie jeden meczet przypada na 30 gospodarstw domowych. W USA jest jeden dom modlitwy na 900 obywateli. Kościoły prowadzą swoje szkoły, szpitale, sierocińce. W USA Kościół katolicki świadczy największą ilość usług publicznych po rządzie federalnym. Dzien-

³⁴ G. GARDNER, *Inspiring Progress. Religion's Contributions to Sustainable Development*, New York 2006, s. 6.

³⁵ TENŹE, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 171; por. TENŹE, *Accelerating the Shift to Sustainability*, w: *State of the World 2001. A Worldwatch Institute Report on Progress Toward a Sustainable Society*, New York 2002, s. 193.

³⁶ TENŹE, *Inspiring Progress*, s. 48.

nikarze często nagłaśniają przypadki niemoralnego korzystania z tego bogactwa. Istnieje jednak wiele przykładów pozytywnych inspiracji religijnych w podejmowaniu decyzji ekonomicznych i politycznych³⁷.

Aby przekonać wątpiących, GARY GARDNER wymienia fragmenty tekstów religijnych i opisuje związki pomiędzy niektórymi obrzędami religijnymi a ideą równowagi środowiska. Spośród tubylczych wierzeń Amerykanów Północnych przytacza słowa wodza Indian Mikmaków: „Bez względu na to, jak nędznymi wydajemy się twoim oczom, uważamy się (...) za o wiele szczęśliwszych niż ty, dlatego, że zadowolamy się tym, co mamy”. Z judaizmu fragmenty Starego Testamentu: „Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem?” (Iz 55,2); „(...) nie dawaj mi bogactwa ni nędzy (...)” (Prz 30,8). Z chrześcijaństwa fragmenty Nowego Testamentu: „Jeśliby ktoś na świecie posiadał majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?” (1 J 3,17); „Nikt nie może dwom panom służyć (...) Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (Mt 6,24). Pouczenia o wartości skromnego życia znajdują się także w Koranie: „Jedzcie i pijcie, ale nie trwońcie! Zaprawdę Bóg nie kocha rozrzutników” (Sura VII, 31). Równowaga, rezygnacja z obfitości i życie w harmonii z naturą stanowią podstawę nauczania wielkich mędrców, założycieli religii Dalekiego Wschodu: KONFUCJUSZA, BUDDY, LAOZIEGO i PARŚWY³⁸. Obrona środowiska stała się tematem oficjalnych wystąpień wielu przywódców religijnych. Znaleźć ją można w planie pokojowym Dalajlamy, pismach Jana Pawła II i patriarchy ekumenicznego BARTŁOMIEJA I, z których najlepiej znanym za oceanem tekstem jest *Wspólna deklaracja Papieża Jana Pawła II i Patriarchy Bartłomieja I o ochronie dzieła stworzenia* (10 czerwca 2002 r.). Na szczególne wyróżnienie zasługuje działalność wymienionego patriarchy, który od 1992 r. podnoszenie świadomości ekologicznej i dialog ekumeniczny uczynił celami swojego patriarchatu. W 1994 r. założył organizację „Religia, Nauka i Środowisko”. Formami jej działalności są sympozja i szkolenia dla przywódców religijnych, polityków, naukowców, dziennikarzy i teologów. Skutkiem tego jest koncentracja uwagi opinii publicznej na problemach ochrony mórz: Egejskiego, Czarnego, Adriatyckiego oraz rzeki Dunaj. Sympozja odbywały się m.in. na pokładzie statku pływającego po Adriatyku. Wśród uczestników znajdowali się: specjalny doradca sekretarza generalnego ONZ, prymas Szwecji, imamowie z Syrii i Egiptu. Bartłomiej I jest nazywany za swoje zasługi „zielonym patriarchą”³⁹. Taki sposób budowania wspólnoty świadomości wokół problemów współczesnego świata jest wśród aktywistów WWI najgodniejszy polecenia:

³⁷ TENŻE, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 172.

³⁸ *Tamże*, s. 182; por. TENŻE, *Inspiring Progress*, s. 324. Pomińnięcia w cytowaniach fragmentów, oznaczone (...), zostały dokonane przez G. Gardnera.

³⁹ TENŻE, *Inspiring Progress*, s. 76.

Wyobraźmy sobie, że odważna inicjatywa patriarchy ekumenicznego o podpisaniu z papieżem wspólnej deklaracji w obronie środowiska znalazła rozwinięcie i hierarchowie Kościołów zachodnich, Dalajlama, wielcy muftowie Syrii i głowy kilkunastu innych Kościołów wybierają się na biegun północny, aby poświadczyć, że lodowce się topią i wezwać do powstrzymania tego procesu. Albo zbierają się na wspólnym modlitewnym czuwaniu z okazji dorocznych konferencji Banku Światowego, aby zaprotestować przeciwko polityce, która prowadzi do pogłębienia nieszczęść trapiących biednych. Takie inicjatywy z pewnością podniosłyby dyskusje na te tematy na zupełnie inny szczebel i mogłyby zwiększyć nacisk na podjęcie konkretnych działań. Prawdopodobnie podniosłyby także prestiż religii, ponieważ i wierni, i krytycy Kościołów nabraliby większego szacunku dla przywódców, którzy wykazali gotowość zmierzenia się z wyzwaniem współczesnego świata⁴⁰.

Istnieje wiele przykładów pozytywnej współpracy ruchów ekologicznych i wspólnot religijnych. Pierwszym z nich jest konferencja Światowego Funduszu Ochrony Przyrody (WWF) zorganizowana w Asyżu w 1986 r. Na zaproszenie WWF wzięli w niej udział przedstawiciele 5 głównych religii świata. Parlament Religii Świata w 1999 r. ogłosił deklarację etyczną w sprawie głównych zagrożeń współczesnego świata, do których zaliczył degradację środowiska. Podobne w treści deklaracje i apele ogłaszano w czasie obrad Globalnego Forum Przywódców Duchowych i Parlamentarzystów, harwardzkich seminariów na temat religii świata i ekologii i wspomnianych sympozjów patriarchy Bartłomieja I. Wielu pozytywnych efektów należy się spodziewać we współpracy z *National Religious Partnership on the Environment* i *European Christian Environmental Network*⁴¹. Na szczególną uwagę zasługuje aktywność Światowej Rady Kościołów (WCC) w sprawie zapobiegania skutkom globalnego ocieplenia⁴².

Zbyt wysoka konsumpcja jest jednym z największych zagrożeń zrównoważonego świata, a jedną z zalet religii jest umiejętność budowania wspólnoty bez dużych potrzeb materialnych, umocnionej wspólnym poczuciem odpowiedzialności za środowisko. W budowaniu takiego grona pomagają, np. wspólne posiłki rodzinne⁴³. Religia pomaga osiągnąć w ten sposób prawdziwe szczęście. Idealnym przykładem życia szczęśliwego jest, według WWI, sarwodajański model życia:

- czyste i piękne otoczenie,
- dostateczne zaopatrzenie w czystą wodę,
- podstawowa odzież,
- pełnowartościowa dieta,
- prosty dom mieszkalny,
- podstawowa opieka zdrowotna,
- proste środki komunikacji,

⁴⁰ TENŻE, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 186–187.

⁴¹ TENŻE, *Inspiring Progress*, s. 165.

⁴² *Tamże*, s. 88–89.

⁴³ *Tamże*, s. 111.

- zaspokojenie podstawowych potrzeb energetycznych,
- dobrze zaplanowane wykształcenie,
- zaspokojenie potrzeb kulturalnych i duchowych⁴⁴.

Pomimo wysiłków arcybiskupa Canterbury ROWANA WILLIAMSA i papieża Jana Pawła II w ograniczaniu konsumeryzmu dzisiejsza aktywność wspólnot religijnych, księży, mnichów, zakonnic w celu promocji postawy antykonsumpcyjnej jest daleko niewystarczająca. Jeżeli nie będą one w stanie namówić współwyznawców do samoograniczenia konsumpcji, idea równoważonego rozwoju nigdy nie zostanie urzeczywistniona. Przykładami takich radykalnych, ale bardzo skutecznych, działań są wspólnoty amiszów i izraelskie kibuce⁴⁵. Nie dającym się przecenić wkładem intelektualistów związanych z religiami całego świata w zbudowaniu nowoczesnej postawy odpowiedzialności jest projekt *The Global Ethics* HANSA KÜNGA⁴⁶.

4. Pokonywanie nieufności

Oprócz zalet istnieją także przeszkody, które utrudniają działaczom WWI i innych organizacji proekologicznych pełne zaufanie do instytucji religijnych⁴⁷. Najpoważniejszą jest popularne we współczesnej kulturze przekonanie, że judeo-chrześcijański nakaz czynienia Ziemi sobie poddaną stał się w Europie i USA zasadą filozoficznej i teologicznej interpretacji władzy człowieka nad przyrodą. Skutkiem tego sposobu myślenia stała się destrukcja przyrody przez cywilizację techniczną. Taki pogląd na chrześcijaństwo i inne wielkie religie basenu śródziemnomorskiego przedstawił w 1967 r. amerykański historyk LYNN WHITE (1907–1987)⁴⁸.

Inna negatywna opinia o religii wynika z przekonania, że instytucje kościelne korzystają z przywilejów współpracy z władzą świecką, akceptują zastany stan społeczny i ekonomiczny zamiast wpływać na nią inspirująco do budowania zrównoważonego świata. Wielkie religie krytykowane są za wielkie wpływy w światowej polityce i legitymizację współczesnej władzy, którą młodzi entuzjaści idei zrównoważonego rozwoju tradycyjne krytykują za brak zrozumienia dla tej idei⁴⁹.

Kolejnym przedmiotem sporu jest status kobiet. Ekolodzy uważają, że większość religii odmawia kobietom praw, tradycyjnie zarezerwowanych dla mężczyzn. Kobiety odgrywają wielką rolę w zwalczaniu niedożywienia, szerzeniu oświaty i sta-

⁴⁴ TENŻE, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 183.

⁴⁵ TENŻE, *Inspiring Progress*, s. 119.

⁴⁶ *Tamże*, s. 151.

⁴⁷ TENŻE, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 176–177.

⁴⁸ *Tamże*, s. 174.

⁴⁹ TENŻE, *Inspiring Progress*, s. 7.

bilizacji populacji, dlatego jednym z priorytetów współczesnych religii powinno być podjęcie starań o zrównanie praw kobiet i mężczyzn⁵⁰.

Do nieporozumień prowadzić mogą także kwestie światopoglądowe, wynikające z różnorodności postrzegania miejsca człowieka w przyrodzie. Radykałowie ekologiczni uważają człowieka za jeden z gatunków bez większej wartości moralnej niż inne żywe stworzenia. Główny nurt ruchu ekologicznego przyznaje jednak człowiekowi szczególną, choć nie tak wyjątkową, jak niektóre religie, rolę w przyrodzie. Teorię Gai – Matki zalicza do ekologicznego radykalizmu⁵¹.

Największe trudności wynikają z różnic w poglądach na to, w jakim momencie rozpoczyna się ludzkie życie — od poczęcia, czy później — oraz wynikająca z tego kwestia aborcji. LESTER BROWN w swoich tekstach o polityce ludnościowej najczęściej apeluje o skuteczne planowanie rodziny. Jeżeli w krajach rozwijających się 42% wszystkich ciąż jest niezaplanowana i z tej liczby 23% kończy się aborcją, to najlepszym rozwiązaniem tego problemu jest upowszechnianie informacji o skutecznych środkach antykoncepcyjnych. Wśród metod antykoncepcyjnych poleca aborcję farmakologiczną i medyczną⁵². Jako pozytywny (skuteczny w ograniczeniu dzietności) przykład aktywności przywódców religijnych wymienia irański program planowania rodziny. Po rewolucji 1979 r. ajatollah CHOMEINI (1902–1989) wzywał kobiety do rodzenia „żołnierzy islamu”, co wywołało 4% wskaźnik przyrostu naturalnego. Aktualnie przywódcy religijni zrezygnowali z tej polityki ludnościowej i promują świadome rodzicielstwo, co zmniejszyło dzietność w Iranie do 2,6%⁵³. Brown jest także zwolennikiem wszystkich form aktywności organizacji, instytucji i osób znanych z promocji antykoncepcji i aborcji. Poglądy GARDNERA na ten temat są dokładnie takie same⁵⁴. Jednak w tekstach na temat religii świadomie nie podejmuje dyskusji z poglądami wielkich religii na tematy polityki demograficznej. W 10 najważniejszych pytaniach, na które powinna reagować etyka w XXI w., nie ma wzmianki o przeludnieniu. Nie ma też tradycyjnego dla WWI przypomnienia o katastroficznych niedoborach żywności. Wśród problemów edukacji brak słowa o upowszechnianiu wiedzy o antykoncepcji⁵⁵. Zamiast wymieniać różnice w poglądach na politykę populacyjną (depopulacyjną) Gardner proponuje

⁵⁰ M. MACDONALD, D. NIERENBERG, *Zaludnienie i status kobiet a różnorodność biologiczna*, w: *Raport o stanie świata 2003*, s. 54–77.

⁵¹ GARDNER, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 177; por. J. LOVELOCK, *Gaja. Nowe spojrzenie na życie na Ziemi*, tł. M. Ryszkiewicz, Warszawa 2003.

⁵² BROWN, *Gospodarka ekologiczna na miarę Ziemi*, s. 233; por. J. JACOBSON, *Planowanie rodziny*, w: L.R. BROWN (red.), *Raport o stanie świata*, 1985–1988, s. 345–377.

⁵³ BROWN, *Gospodarka ekologiczna na miarę Ziemi*, s. 234.

⁵⁴ BROWN, GARDNER, HALWELL, *Beyond Malthus. Nineteen Dimensions of the Population Challenge*, s. 137.

⁵⁵ GARDNER, *Inspiring Progress*, s. 148–149.

skorzystać z doświadczenia Funduszu Ludnościowego Narodów Zjednoczonych (UNFP)⁵⁶.

Wymienione różnice w poglądach, chociaż wydają się nie do przewyciężenia, nie powinny zatrzymać dialogu i współpracy. Konieczna jest pełna determinacja w dążeniu do kompromisu. Gary Gardner, pisząc teksty na temat religii i zrównoważonego rozwoju, podpowiada, jak to robić. Oprócz pokazywania wspólnoty interesów i zbieżności światopoglądowych pomiędzy programem WWI i doktrynami niektórych religii, odwołuje się do przykładów chęci budowania porozumienia ze strony osób wierzących. Opisując religie jako zjawisko społeczne powołuje się na prace THOMASA BERRY'EGO, katolickiego kapłana z zakonu pasjonistów, a jednocześnie kulturoznawcę, filozofa i teologa⁵⁷. W ocenie braku zaangażowania chrześcijan (szczególnie katolików) w pogłębianiu własnej wiary i uwikłaniu instytucji kościelnych w sprawy władzy świeckiej powołuje się na opinię amerykańskiego franciszkanina i publicysty, RICHARDA ROHRA⁵⁸. Najbardziej pojednawczym elementem tej konstrukcji argumentacyjnej jest obrona chrześcijaństwa przed zarzutami o realizację biblijnego nakazu panowania nad światem. Powierza go CARLOWI POPE, dyrektorowi wykonawczemu *Sierra Club*, który twierdzi, że tekst LYNN WHITE został przez ekologów błędnie odczytany jako wizja amaltejska. W rzeczywistości Biblia nakazuje chronić przyrodę jako miejsce święte. Człowiek nie jest niszczycielem, lecz odpowiedzialnym zarządcą boskiego dzieła stworzenia. Jest to rzadki przykład obrony Kościoła z pozycji neomaltuzjanizmu przed zarzutami o amalteizm.

Istnieją dwie sytuacje, kiedy porozumienie wydaje się szczególnie trudne:

Na przykład przedstawiciele Watykanu i i krajów muzułmańskich stoczyli walkę ze zwolennikami kontroli urodzeń o sformułowania końcowego porozumienia międzyna-

⁵⁶ TENŻE, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 189. UNFPA oficjalnie nie popiera aborcji jako środka antykoncepcyjnego, ale według *Catholic Family and Human Rights Institute* rząd USA zarzucał tej organizacji finansowanie programu aborcji w Chinach; zob. S.A. DOUGLAS, *The United Nations Children's Fund: Woman or Children First?*, hyperlink: <http://fathersforlife.org/doc/c-fam-UNICEF.pdf>, (29.07.2010).

⁵⁷ Thomas Berry stworzył oryginalną koncepcję chrześcijańskiego stanowiska wobec kryzysu ekologicznego, zarzutów o uzurpowanie sobie władzy nad przyrodą i wykorzystywanie teorii ewolucji jako argumentu osłabiającego wiarygodność przekonań religijnych. Nazwał ją teorią „nowej historii”. Oparta jest na interdyscyplinarnej narracji, w której człowiek jest posiadaczem otrzymanego od Boga mandatu do opowiedzenia o losach stworzenia i zasadach istnienia świata; zob. A.M. DALTON, *A Theology for the Earth. The Contributions of Thomas Berry and Bernard Lonergan*, Ottawa 1999, s. 118–136; por. GARDNER, *Inspiring Progress. Religion's Contributions to Sustainable Development*, s. 4.

⁵⁸ Richard Rohr założył organizację *Center for Action and Contemplation*, której zadaniem jest chrześcijańska formacja duchowa. Jednym z elementów tego programu jest unikanie sporów na temat aborcji, antykoncepcji i homoseksualizmu, ponieważ nie powinny one stanowić podstawy myślenia chrześcijańskiego. Rohr nie jest też zwolennikiem ruchów *pro-life*, ponieważ nie bronią one konsekwentnie całego życia, koncentrując się wyłącznie na wymienionych wyżej problemach. Swoje stanowisko nazywa konsekwentną etyką życia (*consistent ethic of life*); zob. hyperlink: http://www.cacradicalgrace.org/getconnected/tr_thoughts/ConsistentEthicOfLife_RichardRohr_2009-02-02.pdf.

rodowej konferencji na temat zaludnienia i rozwoju w Kairze w 1994 roku. W jej wyniku obie strony rozstały się z jeszcze bardziej sceptycznym nastawieniem do przyszłego dialogu, nie mówiąc już o współpracy. Dopóki pozostaną one na zajętych pozycjach, współpraca w tych dziedzinach wydaje się nieprawdopodobna.

Zasadnicze pytanie o prawdę jest kolejnym punktem rozbieżności światopoglądowych, które mogą dzielić oba środowiska. Fundamentem niektórych religii jest wiara, że we wszechświecie obowiązuje pewien zestaw obiektywnych prawd, tj. niektóre rzeczy są prawdziwe wszędzie, niezależnie od miejsca i czasu, np. że istnieje Bóg albo, że wszystkie istoty czujące mają prawo do życia. Dla wielu ludzi wierzących prawda obiektywna nie podlega dyskusji. Kiedy oba środowiska dzieli zagadnienie, według wierzących dotyczące prawdy obiektywnej, kompromis wydaje się niemożliwy. W takim przypadku obie strony będą musiały przyjąć do wiadomości, że mają odmienne opinie, lecz mimo to szanują poglądy drugiej strony i odkładają nieporozumienia na bok, a współpracują w tych dziedzinach, w których się zgadzają⁵⁹.

Oprócz pozytywnej konkluzji o potrzebie kompromisu cytaty pozwalają dostrzec problemy, o których Gary Gardner nie mówi dość wyraźnie. Zarzut, że przeszkodą w budowaniu wzajemnego zaufania jest przekonanie o obiektywnym istnieniu Boga wyjaśnia, dlaczego w swoich tekstach o religii unika słowa „Bóg”. W Raporcie z 2003 r. nie znajdziemy go w definicji religii:

Jedna, powszechnie obowiązująca definicja religii nie istnieje, choć religia należy do najstarszych ludzkich instytucji. Mimo wszystko wymienienie kilku charakterystycznych cech może, podobnie jak w przypadku wielu definicji, pomóc w wyznaczeniu przybliżonych granic jej oddziaływania. W najogólniejszym ujęciu religia zajmuje się kosmosem i miejscem, jakie zajmuje w nim człowiek. Wskazuje ludziom ostateczny cel, możliwości przemiany wewnętrznej oraz sposoby przeżywania własnego życia. Aby móc pełnić tę funkcję, posługuje się wieloma środkami, m.in. światopoglądem, symbolami, obrzędami, normami etycznymi, tradycją i (czasem) strukturami organizacyjnymi. Dzięki wierze człowiek zyskuje poczucie oddziaływania stabilnej siły stwórczej, czy to w postaci Stwórcy, czy budzącej podziw wszechobecnej natury, czy źródła wszelkiego życia⁶⁰.

Słowa „Bóg” nie znajdziemy także ani w omawianiu kosmologii religijnych, ani nawet w wyjaśnianiu teorii środowiska, jako Ziemi Świętej. Ta konsekwencja znajduje zastosowanie także w odwoływaniu się do tekstów z publikacji o charakterze religijnym. Oto przykład pozytywnej (konstruktywnej) walki z globalnym ociepleniem, zaczerpnięty z publikacji Światowej Rady Kościołów (WCC), z 2005 r.:

- 1) Słyszemy wezwanie Ziemi.
- 2) Wierzmy, że troska o życie na Ziemi jest zobowiązaniem duchowym.
- 3) Ludzka chciwość nie może odbierać prawa do życia na Ziemi innym gatunkom.
- 4) Najbogatsze kraje, zużywające najwięcej energii, powodują najwięcej zanieczyszczeń ocieplających atmosferę. Ocieplanie atmosfery wywołuje zmiany klimatyczne, których skutki najmocniej są odczuwalne w krajach ubogich.

⁵⁹ GARDNER, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 177.

⁶⁰ *Tamże*, s. 168. Napisane w polskim tłumaczeniu dużą literą słowo „Stwórca” w angielskim oryginale nie posiada tego wyróżnienia: *creator deity*; por. TENZE, *Engaging Religion in the Quest for a Sustainable World*, w: *State of the World 2003*, New York 2003, s. 153.

- 5) Zobowiązujemy się do zmniejszania skutków zmian klimatycznych, zmieniając nasz sposób życia i wywołując naciski na rządy i przemysłowców w duchu solidarności z tymi, których zmiany klimatu najbardziej doświadczyły.
- 6) Modlimy się o duchowe wsparcie na wezwanie Ziemi⁶¹.

Tylko definiowanie religii bez wyraźnej relacji do transcendencji wyjaśnia wybrane spośród wielu tekstów religijnych pisan na temat Ziemi, pomijając opublikowane w tym samym biuletynie stanowisko patriarchy ekumenicznego BARTŁOIMEJA I, który nie pomniejszając znaczenia problemu, wspomina o dyskusyjnych miejscach raportów Międzynarodowego Panelu ds. Zmiany Klimatu (IPCC) i rozważania ekoteologiczne umieszcza w perspektywie eschatologicznej.

Przypominając wydarzenie społeczne, w których ważną rolę odegrała religia, Gardner całkowicie ignoruje ich niejednoznaczną ocenę. Np. pochwała rewolucję wyzwolenia w Nikaragui bez wyjaśnienia teologicznej i socjologicznej złożoności zjawiska, jakim jest teologia wyzwolenia. Wspominając wpływ pastora KINGA, milczy o jego islamskich adwersarzach (MALCOLM X [1925–1965], Naród Islamu). Szczególnie niezwykle w tym kontekście wydaje się przypomnienie rewolucji szyickiej w Iranie. Przedstawienie obok siebie działalności CHOMEINIEGO i Martina Lutera Kinga bez słowa wyjaśnienia różnicy pomiędzy dyktaturą religijną a chrześcijańską postawą obywatelską naraża autora tekstu na uzasadniony zarzut uproszczenia obrazu życia wspólnot religijnych.

Broniąc chrześcijaństwa przed zarzutami, LYNN WHITE nie wspomina, że jej krytyka dotyczy całej tradycji świata greckiego, którego chrześcijaństwo jest spadkobiercą⁶². White przedstawia także alternatywną koncepcję chrześcijańskiej ekologii sformułowaną w tekstach i czynach św. FRANCISZKA. Niezwykle kontrowersyjne jest powoływanie się na stanowisko *Sierra Club* w polemice z tym tekstem. Wśród prominentnych członków tej elitarniej organizacji raczej dominowała niechęć do tradycji judeochrześcijańskiej i brak zrozumienia dla prób jej obrony przed zarzutami o degradację przyrody⁶³. W dodatku CARL POPE w swojej polemice z esejem White zaproponował, aby św. Franciszka ustanowić patronem ekologów⁶⁴. Działo

⁶¹ 1. *We hear the call of the Earth.* 2. *We believe that caring for life on Earth is a spiritual commitment.* 3. *People and other species have the right to life unthreatened by human greed and destructiveness.* 4. *Pollution, particularly from the energy-intensive wealthy industrialized countries, is warming the atmosphere. A warmer atmosphere is leading to major climate changes. The poor and vulnerable in the world and future generations will suffer the most.* 5. *We commit ourselves to help reduce the threat of climate change through actions in our own lives, pressure on governments and industries and standing in solidarity with those most affected by climate change.* 6. *We pray for spiritual support in responding to the call of the Earth;* http://www.oikoumene.org/fileadmin/files/wcc-main/documents/p3/Climate_Change_Brochure_2005.pdf.

⁶² L.T. WHITE, *The Historical Roots of Our Ecologic Crisis*, Science 155 (1967), nr 37, s. 1203–1207.

⁶³ S. FOX, *The American Conservation Movement. John Muir and his Legacy*, Boston 1981, s. 360.

⁶⁴ GARDNER, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 176.

się to w 1997 r., czyli... 18 lat po Liście apostołskim JANA PAWŁA II, w którym papież na wniosek kard. SILVIO ODDIEGO i członków Międzynarodowego Instytutu Badania Środowiska i Ekologii ogłosił św. Franciszka z Asyżu patronem ekologów⁶⁵.

Worldwatch Institute generalnie nie zajmuje się badaniem doktryn wiary ani treści przekonań religijnych. Religia nie jest jedynym partnerem w budowaniu zrównoważonej konsumpcji. Jest umieszczona w sieci powiązań z edukacją, biznesem, mediami, instytucjami rządowymi i pozarządowymi oraz kulturą i tradycją. Bardzo niewiele miejsca poświęca uzasadnieniom teologicznym postaw proekologicznych. Z dorobku myśli chrześcijańskiej Gardner wymienia dwa zdania (Jana i Mateusza), co i tak jest obfitością w porównaniu do innych religii, gdzie najczęściej prezentuje jeden wiersz. Nieco więcej miejsca poświęca koncepcji Ziemi jako miejsca świętego⁶⁶. Wierni różnych wyznań nie dowiedzą się wiele z tych tekstów, lecz nie do nich są adresowane. Głównym celem publikacji Instytutu jest aktywizacja ekologów. Do nich należy inicjatywa. Ich Gardner stara się przekonać i do ich wiedzy się odwołuje. Nie namawia do synkretyzmu. Nie próbuje stworzyć nowej, environmentalistycznej religii. Unika sporów, szuka współpracy. Nie promuje żadnej religii. W każdej stara się dostrzec partnera do dialogu. I chociaż istnieją opinie, że rozmiar opisywanej współpracy organizacji proekologicznych, szczególnie *Sierra Club*, z Kościołami na terenie USA jest wyolbrzymiony⁶⁷, trzeba uczciwie dostrzec autentyczną chęć budowania zaufania.

**Religion and Neo-Malthusianism.
Engaging Religion in Realizing of Sustainable Development Idea
According to Worldwatch Institute**

Summary

The article is trying to present a vision of efforts and cooperation among major faiths and secular environmental organizations in promoting a sustainable development. According to *Worldwatch Institute* by an American neomalthusian economist Lester Robert Brown in 1974, religious institutions and leaders can bring at least five strong assets to the effort to build a sustainable world: the capacity to shape cosmologies (worldviews), moral authority, a large base of adherents, significant material resources, and community-building capacity. There are many statements and activities in recent years by religious leaders and organizations

⁶⁵ J.M. LIPNIAK (red), *Ekoteologia w Kościołach chrześcijańskich*, Świdnica 2008, s. 131.

⁶⁶ GARDNER, *Rola religii w budowaniu zrównoważonego świata*, s. 178–180; por. D.M. ROODMAN, *Budowanie społeczeństwa przyjaznego środowisku*, w: BROWN, FLAVIN, FRENCH, *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia*, s. 241.

⁶⁷ B. ELDER, *Must Read the Books: Review/ State of the World 2003*, hyperlink <http://pop.org/200307011813/must-read-books-review-of-state-of-world>, (10.06.2010).

on behalf of the environment (Dalai Lama, John Paul II, Ecumenical Patriarch Bartholomew, World Council of Churches, Parliament of World Religions etc.). But there are also divergent views (for example when human personhood begins — at conception, or later). According to neo-Malthusians (criticized by cornucopians), increasing fertility will lead to hyper exponential population growth that will eventually outstrip growth in economic production and it will lead to social conflicts. So every effective method (including abortion) to stabilize population is accepted. According to the WWI tremendous challenges, collaboration is possible, even between science oriented to environmentalists and scripturally centered religious traditions. The two sides may simply need to agree or disagree, respecting each other's views while putting disagreements aside and working together on areas of agreement.